

RECENZJE I SPRAWOZDANIA

SCRIPTURA SACRA

Rok 8–9/2004–2005

JAN KOCHEL, *Katecheza Królestwa niebieskiego. Studium biblijno-katechetyczne Ewangelii Mateusza* (Opolska Biblioteka Teologiczna 74), Opole 2005, ss. 377.

Prezentowana monografia jest rozprawą habilitacyjną ks. dra Jana Kochela, której przedmiotem są badania nad formą katechetyczną Ewangelii Mateusza. Inspiracją do tych badań była wypowiedź Jana Pawła II w adhortacji apostołskiej *Catechesi tradentae*, w której Ojciec św. postawił pytanie: „Czyż opowiadanie św. Mateusza nie zostało nazwane «Ewangelią katechety»?” Celem rozprawy jest odpowiedź na to pytanie. W oparciu o wnikliwe analizy struktury, treści i formę katechetyczną pierwszej ewangelii starał się on zbadać: (1) czy struktura, treść i forma katechetyczna pierwszej ewangelii rzeczywiście zachowała charakter katechetyczny oraz (2) w jakim stopniu wspomagała ona misję nauczania, wychowania i inicjacji wiary (s. 22). Swoje badania przedstawił w sześciu rozdziałach.

Rozdział pierwszy ma charakter wstępny, nie jest specjalnie twórczy. Autor omówił w nim w formie syntezy katechezę pierwotnego Kościoła, na tle jego uwarunkowań społeczno-religijnych oraz problemów i trudności. Przedstawił fundamentalne prawdy katechezy popaschalnej oraz jej strukturę. Prawie połowę rozdziału wstępnego poświęcił Ewangelii Mateusza. W paragrafie o fundamentalnych prawdach wczesnochrześcijańskiej katechezy szczególną uwagę zwrócił na tzw. „Mateuszowy katechizm uczniów królestwa”, a w osobnym paragrafie zajął się strukturą pierwszej ewangelii.

„Katechizmem uczniów królestwa” autor nazwał pierwszą wielką mowę Jezusa w Mt 5–7, „która nie ogranicza się do podania podstawowych prawd, ale porządkuje i omawia główne dziedziny życia etycznego i religijnego” (s. 52). Słusznie oddziela on Mt 5–7, czyli „Kazanie na Górze” Chrystusa jako zamkniętą jednostkę literacką. Dzieli ją następnie na cztery części, na podstawie formuły „Ojciec niebieski” lub „Ojciec w niebie”. Nie jest to jednak przekonująca podstawa budowy tego tekstu. Można przyjąć, że Kazanie na Górze posiada budowę koncentryczną, której centrum stanowi fragment Mt 6,7–15, gdzie jest mowa o Ojcu, lecz nie da się wykazać, że

pozostałe wzmianki o „Ojcu niebieskim”, czy „Ojcu w niebie” stanowią cezury budowy Mt 5–7. Słuszne jest natomiast stwierdzenie, że wiodącym motywem całego „Kazania na Górze” jest idea sprawiedliwości — gr. δικαιοσύνη (s. 53). Przy tej okazji należy zauważyć, że pisownia w pracy naukowej powinna być oryginalna, a więc w tym przypadku — grecka. Dotyczy to również pozostałych miejsc rozprawy, jak np. terminów: μαθητής, ἐκκλησία, διδάσκαλος itp. Oryginalne w tym paragrafie są spostrzeżenia na temat pewnych paralelizmów pomiędzy Mt 5–7 a Hbr 5,11–6,8.

W ostatnim paragrafie pierwszego rozdziału J. Kochel badał strukturę pierwszej ewangelii, twierdząc apriorycznie, że jest to struktura katechetyczna (s. 57–59). Metodycznie nie jest to całkiem poprawne. Autor analizuje wprawdzie i stara się ocenić krytycznie różne propozycje podziału Ewangelii Mateusza i wybiera strukturę opartą na mowach Jezusa w redakcji Mateusza, lecz nie wyjaśnia, dlaczego ma to być schemat katechetyczny. Zresztą wyodrębnienie pięciu mów nie jest całkowicie słuszne. Ostatnia wielka mowa (Mt 23–25) w rzeczywistości jest połączeniem dwóch różnych: mowy przeciw faryzeuszom i mowy eschatologicznej. Mowa przeciw faryzeuszom traktowana jest w egzegezie jako samokrytyka Kościoła adresatów pierwszej ewangelii¹ i trudno w niej dopatrzeć się katechetycznego schematu.

Nie jest też argumentem za katechetyczną strukturą pierwszej ewangelii świadectwo Papiasza, że „Mateusz znacznie poszerzył materiał ewangeliczny i na nowo uporządkował” (s. 65). Podobnie nie jest takim argumentem analogia pomiędzy pięcioma mowami u Mateusza a Torą Mojżesza (s. 71). Nie można też się zgodzić z twierdzeniem ks. autora, że „pierwotna Ewangelia Mateusza była napisana w języku semickim” (s. 72). Możliwe, że jej autor korzystał z semickich źródeł, ale swoje dzieło zredagował w pięknym języku greckim, usunął terminologię hebrajską i jasniej wyraził semickie idiomy².

W ostatnim podparagrafie został zebrany bogaty materiał na temat języka i stylu katechetycznego pierwszej ewangelii. W oparciu o M. Masiniego³ autor przytacza formy nauczania Jezusa, a następnie omawia charakterystyczne cechy języka i stylu Ewangelii Mateusza, które wskazują — jego zdaniem — na nauczanie Jezusa. W twierdzeniu, że są to cechy stylu Jezusa należałoby być bardziej ostrożnym, gdyż nie można z całą pewnością wskazać, co w Ewangelii Mateusza stanowi tzw. *ipsis-sima verba* Jezusa. Należy wprowadzić rozróżnienie pomiędzy nauczaniem Jezusa a przekazem tradycji i redakcją ewangelisty.

¹ Tak np. H. FRANKEMÖLLE, *Biblische Handlungsanweisungen*, Mainz 1983, s. 176–177.

² Zob. J. CZERSKI, *Księgi narracyjne Nowego Testamentu. Wprowadzenie historyczno-literackie i teologiczne*, Opole 2003, s. 176–178.

³ M. MASINI, *Wprowadzenie do lectio divina. Teologia, metoda, duchowość, praktyka*, tł. B. Żukowska, Kraków 2001, s. 48–50.

Istotną część rozprawy habilitacyjnej stanowi kolejnych pięć rozdziałów. „Kolejne rozdziały są konsekwencją przyjęcia założeń pięcioczęściowej struktury Ewangelii Mateusza. Pięć rozdziałów odpowiada pięciu wielkim mowom dydaktycznym i pięciu sekcjom narracyjnym”, jak stwierdza autor rozprawy (s. 23). Taka struktura jest zasadniczo do przyjęcia, z zastrzeżeniem, że chodzi o pięć mów, a nie o strukturę całej ewangelii. W rozdziale pierwszym powraca mowa programowa Jezusa o królestwie niebieskim (Mt 5–7). Rozdział drugi dotyczy mowy misyjnej Chrystusa (Mt 10). W rozdziale trzecim J. Kochel koncentruje się na przypowieściach i tekst Mt 13 nazywa „Katechezą o królestwie w przypowieściach” Tematem czwartego rozdziału jest mowa eklezjalna Jezusa (Mt 18), potraktowana przez autora jako „Katecheza o obecności królestwa w Kościele” W ostatnim, piątym rozdziale autor przedstawił wymiar eschatologiczny katechezy o królestwie niebieskim, opierając się na Mt 23–25.

W tych rozdziałach autor rozprawy zajął się badaniem poszczególnych mów Jezusa w pierwszej ewangelii, zaprezentował interesującą syntezę teologiczną i katechetyczną. Ze względu na bardzo bogaty materiał tych rozdziałów ograniczę się tylko do wybranych przykładów. W rozdziale drugim J. Kochel przedstawił kilka propozycji struktury mowy misyjnej Jezusa, z których każda dzieli tekst Mt 10 na podstawie innego kryterium podziału. Autor zauważa jednak, że te „propozycje strukturalne wskazują na rolę «ucznia» w dydaktycznej drugiej części mowy” (s. 134). W związku z tym spostrzeżeniem zajął się z kolei problemem formacji ucznia Jezusa. Interesujący i systematycznie opracowany jest w tej części punkt poświęcony kształtowaniu wiary uczniów (s. 138–139). Autor rozprawy zauważa, że chociaż Mateusz „wyraźnie idealizuje uczniów Jezusa, to nie zapomina również o słabościach i bojaźliwej postawie” uczniów (s. 138). Wskazuje następnie na ich braki we wierze oraz na sposób, w jaki Chrystus kształtuje ich wiarę. Logicznie ułożony i przejrzysty jest także rozdział poświęcony Mt 13. Habilitant omawia szczegółowo strukturę mowy Jezusa w przypowieściach oraz wskazuje cechy redakcyjne Mateusza, nie pomijając również innych synoptyków, aby na tle porównania z nimi uwydatnić bardziej tendencje literackie i teologiczne Mateusza. Następnie zajął się samymi przypowieściami. Za szczególnie cenne uważam tu omówienie przypowieści jako gatunku literackiego. J. Kochel wychodzi tu od pojęcia przypowieści w środowisku literackim ewangelii, aby pokazać jej znaczenie w ewangeliach. Podaje wyczerpująco listę podgatunków przypowieści, wyjaśnia ich znaczenie i wskazuje przykłady. W tej części, jak mi się wydaje jest zbyt zależny od J. Jeremiasa⁴. Jest to niewątpliwie dzieło standardowe, lecz dziś już trochę przestarzałe. Badania nad przypowieściami Chrystusa poszły

⁴ J. JEREMIAS, *Die Gleichnisse Jesu*, Göttingen 1970⁹

znacznie dalej. Np. zabrakło mi tutaj przynajmniej uwagi, że dziś spora grupa uczonych uważa, iż przypowieść jest metaforą.

Podtytuł rozprawy wskazuje, że ma ona charakter interdyscyplinarny jest to studium biblijno-katechetyczne. Autor rozprawy musiał się poruszać w dwóch obszarach: w biblistyce Nowego Testamentu i w katechetyce. Wymagało to zastosowania różnych metod naukowych, metody egzegezy biblijnej oraz tych metod, jakimi posługuje się współczesna, naukowa katechetyka. Ograniczam się wyłącznie do oceny metod biblijnych.

J. Kochel pisze we wstępie: „Złożona problematyka poruszana w niniejszym studium wymaga zastosowania kompleksowej metody badawczej. Obok metod biblijnych — np. nowych metod analizy literackiej — korzystamy również z metody pastoralnej” (s. 21–22). Te nowe metody literackiej analizy tekstów biblijnych dzielą się na metody synchroniczne (np. lingwistyczne, narracyjne, intertekstualne, czy retoryczne) i diachroniczne (krytyczno-literacka). Autor rozprawy nie precyzuje bliżej, jakimi metodami konkretnie będzie się posługiwał. Nie mniej jednak stosuje je i to prawidłowo. W tych miejscach, gdzie bada struktury analizowanych tekstów bardzo dobrze posługuje się metodą krytyki literackiej (część metody krytyczno-literackiej) i analizą syntaktyczną (pierwszy krok badawczy analizy lingwistycznej). Przykłady na s. 57–68, 131–134, 161–162, 252–254 i inne. Bardzo dobrze przedstawił krytykę redakcji (część metody krytyczno-literackiej), np. odnośnie przypowieści Chrystusa (s. 163–166). Analizę intertekstualną stosuje już w rozdziale wstępnym, aby wskazać na związki literacko-redakcyjne Ewangelii Mateusza ze Starym Testamentem (s. 68–73). Nie zabrakło także przynajmniej niektórych elementów analizy narracyjnej, np. w paragrafie o narracyjnym charakterze katechezy. Biblistę interesują tu szczególnie dobrze opracowane dwa podparagrafy: *Określenie narracji biblijnej* (s. 191–195) i *Opowiadanie w nauczaniu Jezusa i Kościoła* (s. 195–200). Stosowanie tych nowych metod w analizach tekstów biblijnych świadczy o umiejętnym posługiwaniu się źródłami biblijnymi, które — jak stwierdza sam autor — są dla niego podstawowe (s. 22).

Struktura rozprawy jest logiczna i zgodna z tematem. Na szczególne uznanie zasługuje dobór i wykorzystanie obszernej literatury. Zapis bibliograficzny obejmuje aż 44 strony i dzieli się na teksty biblijne, patrystyczne, dokumenty Kościoła, komentarze biblijne, opracowania (oddzielnie biblijne i katechetyczne wraz z teologicznymi) oraz literaturę pomocniczą (encyklopedie, słowniki itp.). Uważam, że dobór literatury jest odpowiedni. J. Kochel starał się te źródła dobrze wykorzystać, o czym świadczą liczne przypisy. Prezentuje jasno i zwięźle opinie uczonych, lecz szkoda, że nie ocenia ich poglądów.